

Ks. Dr hab. prof. UP Józef Młyński, <https://orcid.org/0000-0002-2475-9658>
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Rodzina fundamentem trwałości społeczeństwa

The family as the foundation of the sustainability of society

<https://doi.org/10.34766/fetr.v44i4.447>

Abstrakt: Pierwszym podmiotem społeczeństwa i narodu jest człowiek, który do właściwego funkcjonowania w przestrzeni społecznej potrzebuje innych ludzi. Człowiek bowiem nie jest istotą samowystarczalną. Do egzystencji potrzebuje innych ludzi i instytucji funkcjonujących w społeczeństwie. Dlatego też jednostka realizująca swoje życie, subiektywne i obiektywne zadania w środowisku społecznym, zakłada rodzinę w sensie biologicznym i społecznym. W tym kontekście rodzina jawi się jako fundament trwałości społeczeństwa.

Dokonując analizy rodziny jako fundamentu społeczeństwa należy podkreślić te czynniki, w których wyraża się jej podmiotowość w społeczeństwie. Do czynników tych zalicza się: wzrastanie do miłości, przekaz życia (prokreacja), wychowanie dzieci, przekaz kultury i tradycji. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest analiza rodziny odpowiadającej za przyszłość jednostek żyjących w społeczeństwie i odpowiedź na pytanie: czy rzeczywiście rodzina pozostaje społeczno-kulturowym fundamentem społeczeństwa i zapewnia trwałość narodu.

Słowa kluczowe: rodzina, społeczeństwo, naród, prokreacja, wychowanie.

Abstract: The first entity of society and nation is a human being who needs other people to function properly in social space. A person is not a self-sufficient being. To exist, he needs other people and institutions functioning in society. Therefore, an individual realizing his life, subjective and objective tasks in the social environment, establishes a family in a biological and social sense. In this context, the family appears to be the foundation of society's sustainability.

When analysing the family as the foundation of society, it is necessary to emphasize those factors which express its subjectivity in society. These factors include growth towards love, transmission of life (procreation), raising children, transmission of culture and tradition. Therefore, the aim of the article is to analyse the family responsible for the future of individuals living in society and to answer the question: does the family really remain the socio-cultural foundation of society and ensure the nation's stability?

Keywords: family, society, nation, procreation, education.

Wprowadzenie

Truizmem jest stwierdzenie, jak ważną wartością dla narodu jest rodzina, która buduje społeczeństwo, kształtuje tożsamość, przekazuje życie, pozwala na zachowanie ciągłości biologicznej, uczy tradycji i kultury, jest dobrem wspólnym dla każdego człowieka. Stąd też rodzina należy do tych elementów struktury społecznej, które podlegają ciągłej ewolucji, ciągłemu rozwojowi; dotyczy różnych form egzystencji ludzkiej charakterystycznej zarówno dla społeczeństw wielości kulturowej, historii i ustroju, jak również narodów.

W literaturze naród racjonalizowany jest jako „zbiorowość istniejąca w wyraźnie określonym terytorium, podlegającym ujednoczonej administracji oraz nadzorowi i kontroli zarówno przez wewnętrzny aparat państwowy, jak i aparat innych państw (...)” (Giddens,

1985, s. 116-119; Zieliński, 2006, s. 61). Natomiast społeczeństwo to: forma życia zbiorowego jednostek połączona wspólnym terytorium, instytucjami i wartościami kulturowymi oraz tradycją. Według P. Sztompki „jest zbiorowością o silnej podmiotowości, podejmującą nieustanny wysiłek samoprzekształcania się, stawania czoło wyzwaniom, pokonująca bariery, przekraczająca granice w toku nieustannej zmienności” (Sztompka, 2012, s. 195).

Wspólnym podmiotem społeczeństwa i narodu jest człowiek, który do właściwego funkcjonowania w przestrzeni społecznej potrzebuje innych ludzi. Tomasz Metron pisał „nikt nie jest samotną wyspą” (Merton, 2008, s. 3). Dlatego też jednostka realizująca swoje życie, subiektywne i obiektywne zadania w środowisku społecznym zakłada rodzinę w sensie biologicznym i społecznym, jako fundament trwałości społeczeństwa.

Panowanie nad światem i budowanie społecznego ładu jest ściśle podporządkowane tajemnicy ludzkiego życia, objawiającej się w rodzinie niosącej w sobie transcendentne powołanie Boże (Bajda, 1998, s. 69). Związek rodziny z całą rzeczywistością świata polega nie tylko na tym, że jest główną i podstawową rzeczywistością świata, ale jest także główną zasadą interpretacji relacji człowiek-społeczeństwo. Interpretacja ta obejmuje zarówno samą ludzką egzystencję, jak i całą materialną rzeczywistość. Rodzina bowiem jest konkretnym wcieleniem Ewangelii, w ten sposób wyznacza kierunek powołania całej ludzkiej społeczności (Bajda 1980, s. 136).

Jedynie rodzina jest źródłem społeczeństwa, w którym funkcjonuje jako jedna z najcenniejszych wartości. W niej bowiem przychodzą na świat nowi obywatele ludzkiej społeczności, którzy mocą łaski chrztu świętego stają się dziećmi Bożymi (KDK 11). Małżeństwo zaś jako sakrament jest uniwersalnym powołaniem, które przez wieki nie tylko zapewnia ciągłość istnienia społeczeństwa, ale też ciągłość wspólnoty ludzkiej. Dlatego też Sobór Watykański określa je jako domowy Kościół, a nawet domowe sanktuarium Kościoła (DA 11). W tym znaczeniu jak zaznacza J. Bajda „dostrzegamy, że łaska jej spływa również na całe społeczeństwo i świat (Bajda, 1980, s. 133).

Dokonując analizy rodziny jako fundamentu społeczeństwa należy podkreślić te czynniki, w których wyraża się jej podmiotowość w społeczeństwie. Do czynników tych zalicza się: wzrastanie do miłości, przekaz życia (prokreacja), wychowanie - socjalizacja dzieci, przekaz kultury i tradycji. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest analiza rodziny odpowiadającej za przyszłość jednostek żyjących w społeczeństwie i odpowiedź na pytanie: czy rodzina wciąż pozostaje społeczno-kulturowym fundamentem społeczeństwa i zapewnia trwałość narodu.

1. Rodzina miejscem wzrastania do miłości

Miłość może być interpretowana jako racjonalna relacja podmiotowości człowieka w stosunku do społeczeństwa oraz małżeństwa i rodziny. Według Cz. Bartnika

„w małżeństwie człowiek tworzy niezwykle silną podmiotowość społeczną. Społeczność ta oznacza coś nierozzerwalnego, niepodzielnego, będącego wspólnym podmiotem życia i człowieczeństwa. Transcendentuje ona świat natury i przyrody i przechodzi w postać analogiczną do nowej osoby” (Bartnik, 2000, s. 216). W tym kontekście miłość pozostaje niejako sprężyną połączenia małżonków i wyzwala harmonię ich życia w społeczeństwie, zaś w rodzinie „staje się żywym i pełnym podmiotem człowieczeństwa” (Bajda, 2005, s. 283).

Miłość posiada charakter uniwersalności. Stąd wszystkie wymiary życia w społeczeństwie należy kształtować przez miłość. Człowiek bowiem jako istota cielesno-duchowa, powołany do miłości bliźniego, realizuje siebie w dwóch wymiarach: w kierunku do drugiej osoby i w kierunku do Boga. Podmiotem realizacji daru dla innych i Boga jest miłość. Szczególnym miejscem realizacji tej miłości jako *eros* i *agape* jest małżeństwo w którym „małżonkowie stają się jednym ciałem we wspólnym życiu, w zjednoczeniu małżeńskim i w swoich dzieciach” (Bajda, 2012, s. 45). W tym kontekście wypełniają społeczną i duchową misję miłości.

Powszechne powołanie do miłości w szczególny sposób urzeczywistnia się w miłości małżeńskiej, która w sakramencie zyskuje charakter przysięgi mocą wypowiedzianych słów „*i ślubuje ci miłość wierność i uczciwość małżeńską*” (Obrzędy sakramentu małżeństwa, s. 31). Ta miłość nadaje małżonkom nie tylko rangę sakramentalną, w pewnym sensie zapewniającą trwałość przyjętego daru, ale również wysoką rangę społeczną, dzięki której rodzina staje się „duchowym zespoleniem szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na zalegalizowanym prawnie bądź religijnie związku małżeńskim, wierze w prawdziwą bądź domniemaną łączność biologiczną, tradycję i rangę społeczną” (Adamski, 2009, s. 8).

Każda rodzina, która rozwija się w kierunku afirmacji względem siebie potrzebuje miłości, jako najcenniejszej wartości. Z niej rodzi się szereg innych odniesień relacyjnych implikowanych: zaufaniem, szczerością, dobrocią, życzliwością i prawdą. Małżonkowie bowiem z racji swojej doniosłej roli poprzez dialog miłości tworzą klimat wspólnego życia oraz klimat ładu społecznego. Skoro bowiem rodzinę określa się jako żywotną komórkę społeczną i pierwszą naturalną społeczność, dlatego też realizowanie w niej postawy miłości w kształtowaniu międzyludzkich relacji wydaje się być „pierwowzorem każdego porządku społecznego” (Bajda, 2006, s. 95). Człowiek zaś „najpełniej afirmuje siebie, dając siebie. (...) To jest pełna prawda o człowieku (...). Nie przyjmując perspektywy daru z siebie samego, zawsze istnieje niebezpieczeństwo wolności egoistycznej” (Jan Paweł II, 1995), szczególnie gdy chodzi o realizację tej miłości w małżeństwie i rodzinie.

Proces rozwoju tej miłości, istotny w środowisku rodziny, promieniuje w trzech kierunkach: w kierunku małżonków, dzieci oraz społeczeństwa. Małżeństwo będące podstawą rodziny w swojej etyczno-osobowej i religijno-sakramentalnej strukturze realizuje się przede wszystkim w istocie człowieczeństwa uwarunkowanej wzajemną miłością. Stąd

stanowi nie tylko niezastąpiony, jedyny fundament rodziny, ale też mocą realizowanej miłości wprowadza dzieci w uczestnictwo całej wspólnoty ludzkiej. Jest to w pewnym sensie, jak zauważa Jerzy Bajda, miejsce, w którym rodzi się naród (Jan Paweł II, 1995).

Jakkolwiek na wiele sposobów racjonalizowana jest miłość, to jednak jej osobowy wymiar zawierający się w godności człowieka i wynikający z miłości tworzy klimat humanizacji i personalizacji. Bez niej świat stałby się mniej ludzki, a nawet nieludzki. Współcześnie bowiem jesteśmy świadkami postępującej depersonalizacji społeczeństwa, która prowadzi do odczłowieczenia życia (Bajda, 2007, s. 49). Tendencje te obserwowalne są również w małżeństwie zamykającym się na przyjęcie więcej niż jednego dziecka.

Rodzina jako fundament wzrastania do prawdziwej miłości to szczególne środowisko uspołecznienia człowieka. Dzięki niej jednostka nie tylko otwiera się na inne wspólnoty, ale też tworzy więzi życia społecznego i niejako zmienia świat na wspólnotę braterską (Jan Paweł II, 2000). Źródłem owego uspołecznienia jest istota więzi miłości małżeńskiej, znajdującej swój początek w akcie stwórczym. Małżeństwo bowiem zanim zostało przyjęte jako sakramentalny związek pozostawało jedynie istotnie ważną rzeczywistością ziemską. Bóg jednak słowami: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28) zaznaczył rolę i zadania małżonków, zaś Jezus Chrystus podniósł ich do godności sakramentalnej. Jasno przeto widać, że jedność rodzicielska mocą realizowanej miłości jest fundamentem wszelkiej formy więzi społecznych (Bajda, 1980, s. 135).

Niestety, w imię depersonalizacji obserwując współczesną rzeczywistość, łatwo daje się zauważyć, że wspólnota małżeńsko-rodzinna jest jednak na różne sposoby zagrożona. Przyczyny owych zagrożeń dotyczą nie tylko źle pojętej miłości, ale forma jej realizacji. Stąd rodzina zagrożona jest niezgodą, niewiernością, zazdrością, konfliktami, które mogą prowadzić do dramatu rozvodu. W tej perspektywie niezwykle ważnym zadaniem na dziś jest uświadamianie młodemu pokoleniu odpowiedzialnego podejścia do zrozumienia i przyjęcia miłości. Tym bardziej, że człowiek może odnaleźć siebie i sens swojego życia jedynie na horyzoncie miłości. Prawda ta została podkreślona przez Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu” (Jan Paweł II, 1986).

Współcześnie, jak się wydaje podejście do miłości przyjmuje charakter ambiwalentny. Z jednej bowiem strony podkreśla się znaczenie tej wartości w rodzinie, a drugiej kładzie nacisk na partnerstwo realizowane w związkach kohabitacyjnych sprowadzając w ten sposób miłość jedynie do form instrumentalizmu i emocjonalności. W ten sposób łatwo popada się w pewne skrajności interpretacji pojęcia miłości. W interpretacji racjonalistycznej i intelektualistycznej nie docenia się prawdziwego znaczenia miłości, bowiem człowieka ocenia się przez pryzmat zdolności techniczno-racjonalnych. Wprowadza się witalizm jako postawę społecznie nawet respektowaną, realizującą się tak często w sprowadzaniu człowieka do

przedmiotu, a nawet pewnej brutalności, co zaś prowadzi do zniekształcenia miłości osobowej (Bohdanowicz, 2008, s. 26).

Te niepokojące zjawiska dramatycznie wpływają na pedagogizację do wzrastania w miłości i do miłości. Jan Paweł II wyraźnie zaznaczał, że miłość jest daniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko obdarowywać" (Jan Paweł II, 1994, 110). Koherentnie prawdę o racjonalnej miłości podkreślał Benedykt XVI stwierdzając: „Kto chce dawać miłość, sam musi ją otrzymywać w darze” (Benedykt XVI, 2006, 7). W tym kontekście rodzina pozostaje jedynym środowiskiem realizacji i wychowania do prawdziwej miłości. Odkrywa bowiem człowieka jako „swoiste *compositum* tego, co cielesne i tego, co duchowe” (Majkowski, 2010, s. 70).

2. Rodzina – fundamentem przekazu życia

Życie stanowi wartość fundamentalną, dlatego jest nienaruszalnym prawem każdego człowieka. Prawa tego nie powinno się znosić ani też zmieniać (Bajda, 1999, s. 352). Tym bardziej, że pozostaje ono również fundamentem każdego społeczeństwa. Do tego celu Bóg powołuje mężczyznę i kobietę, którzy zawierając małżeństwo wyznaczają sobie dwa podstawowe cele: zrodzenia i wychowania dzieci. Współczesne tendencje ukazują jednak, że młodzi ludzie coraz częściej odkładają moment założenia rodziny i posiadania potomstwa ze względu na wydłużający się okres edukacji, co jest niejednokrotnie związane z uzależnieniem ekonomicznym do swoich rodziców. Podobny efekt przynosi zjawisko mobilności związanej z pracą poza granicami kraju oraz zdobywaniem wykształcenia (por. Jense, Arnett, McKenzie, 2011, s. 287).

Podstawowym zadaniem małżonków jest zrodzenie dzieci, czyli przekazanie życia warunkującego biologiczną wymianę pokoleniową w społeczeństwie. Dlatego też zdaniem J. Bajdy ten warunek dotyczy antropologicznej odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek, który w imię powołania do miłości stał się uczestnikiem całej kosmicznej biosfery, gdyż powołanie do istnienia pozostaje dziełem miłości mężczyzny i kobiety realizowanej w rodzinie (Bajda, 2005, s. 85).

Powszechnie uznaje się potrójny wymiar służby rodziców wobec społeczeństwa, którzy rodzą dzieci: dla siebie, dla rodziny i dla społeczeństwa. Rodzą dla siebie, by zapewnić ciągłość genealogii i pokolenia, ale również myśląc o swojej późniejszej starości oczekują, że dzięki aksjologicznemu wychowaniu zrodzą sobie opiekę i poczucie odpowiedzialności za ich ostatni etap życia. Dla rodzin, jako wspólnoty duchowej i narodowej, zapewniając jej nie tylko ciągłość biologiczną i wymianę międzygeneracyjną, ale cechę więzi rodzinnej, jej rozwoju, poczucia tożsamości oraz realizacji siebie w stosunku do potrzeb, i funkcji, które generują rodzinne bytowanie. I wreszcie dla społeczeństwa, które doświadczające syndromu braku dzietności nie tylko w sensie biologicznym zamiera, ale też

o wiele szybciej się starzeje. Każde bowiem zrodzone dziecko w rodzinie jest przywilejem i darem dla rozwoju społeczeństwa (Bołoz, 1998, s. 114-115). Rozwój zaś populacji wydaje się ważnym elementem ewolucji społeczeństwa wpływającym na jego stabilizację, harmonię i ekonomię (Bajda, 1980, s. 147). W ten sposób rodzice odpowiadają za reprodukcję gatunku ludzkiego, wpływają na ciągły wzrost liczebności społeczeństwa i rozwój historii ludzkości (Ceka, Murati, 2016, s. 61).

Pierwsza racją istnienia człowieka, jak zaznacza Jan Paweł II, jest służba życiu urzeczywistniająca się w błogosławieństwie Stwórcy. Płodność to owoc i znak miłości małżeńskiej, żywe świadectwo ich wzajemnego oddania się, która zwykle nie zawęża się jedynie do fizycznego zrodzenia dzieci, ale też posiada znacznie głębszy kontekst: moralny, duchowy, nadprzyrodzony (Jan Paweł II, 2000, 28). To zadanie małżonkowie powinni wypełnić w poczuciu chrześcijańskiej odpowiedzialności i zarazem szacunku wobec Boga. Wspólnym wysiłkiem winni wyrobić sobie pogląd odpowiedzialności wobec przyjęcia życia zwracając uwagę zarówno na dobro własne, dobro dzieci oraz warunki ich kondycji duchowej i ekonomicznej. W tym kontekście winni też liczyć się z dobrem wspólnoty rodzinnej i społeczeństwa (KDK 50).

Każde życie powołane do istnienia domaga się odpowiedzialności, która przejawia się „w szacunku wobec każdego poczętego człowieka” (Jankowski, 1999, s. 314), jego dalszego rozwoju, procesu dorastania do pełni człowieczeństwa i obywatelskości. Jak zaznaczał J. Bajda „zrodzenie, będące darem życia, objawia się w Chrystusie jako dar Boga - jako darowanie się samego Boga ludzkości. Objawienie się Boga jako Miłości osobowej dokonuje się właśnie przez ten dar. Dar ten staje się udziałem człowieka przez nowe narodzenie w Chrystusie. Wtedy sam Bóg, czyniąc się Ojcem człowieka, daje się jemu jako dziecku. Zrodzenie w Chrystusie, które uzyskuje swoją prawdę w sakramencie chrztu, stawia człowieka w nadprzyrodzonej relacji do Ojca. Tu jest najgłębsza podstawa ludzkiego powołania” (Bajda, 1980, s. 98).

Zważając na powyższe, rodzice na mocy relacji i więzi rodzicielskich zobowiązani są podejmować wysiłki budujące rodzinę i społeczeństwo. W tym przypadku podejmowane przez nich planowanie rodziny w służbie narodu eliminuje postawę fatalizmu (Bajda, 1995, s. 26) zmierzającą do widzenia płodności jedynie w kategorii statystyki, ekonomii, czy budżetu wyłączając aspekt ludzki. Tego typu przesłanki stawiają zjawisko płodności poza etyką, a regulację poczęć poza profilem rodzicielstwa. Coraz częściej etykę zastępuje technika, człowieka maszyna, rodzinę anonimowa racja społeczno-ekonomiczna, a sumienie opinia społeczna (tamże, s. 112).

Tymczasem regulacja poczęć racjonalizowana w sposób ludzki należy do istoty misji rodzicielskiej; stanowi integralny element planowania rodziny, bowiem rodzicielstwo prowadzi do odpowiedzialnego współdziałania z Panem Bogiem. Dlatego też Kościół naucza, iż podstawą rozwiązywania tej kwestii jest zachowanie osobowej i etycznej

struktury rodzicielskiego podmiotu przy założeniu stworzonego charakteru ludzkiej egzystencji (Zapałowski, 1970, s. 36-38), co z kolei stanowi dobro społeczne, którym jest życie ludzkie.

W tym kontekście warto zauważyć, iż do zrodzenia dzieci nie wystarczą jedynie odpowiednie warunki materialne, potrzebna jest jeszcze wola małżonków. Niestety, w mentalności przynajmniej niektórych środowisk o sytuacji narodu i biegu historii decyduje wola kobiety, która chce lub nie chce być matką. Współcześnie, gdy poziom ekonomiczny jest niepomiaralnie wyższy, państwo (Polska) może utracić swój niezależny byt z powodu braku woli po stronie matek, po stronie kobiet. Być może wynika to z redukcjonizmu macierzyństwa jedynie do osobistej, prywatnej sprawy kobiety, zaś mężczyźni, jako ojcowie, poczuli się całkowicie wolni od odpowiedzialności za swoje ojcostwo. Tymczasem rodzicielstwo jest sprawą integralną małżeństwa, nie tylko samych kobiet (Bajda, 2015, s. 56-57).

Niemniej, każde dziecko powołane do istnienia domaga się ochrony i pielęgnacji, pomocy i opieki. Tylko w ten sposób rodzice na mocy daru prokreacji wpisują się nie tylko w samą formę biologicznej jedności, ale też kształtowania w nich poczucia godności i wartości. Szczególnie pierwsze miesiące rozwoju dziecka są istotne dla jego późniejszych schematów zachowania dotyczących: uczuciowości, zaufania, miłości (Kroplewski, 2006, s. 55). Rozwój tych wartości koreluje z dalszymi formami nawiązywania relacji społeczno-ludzkich wyrażających się w trzech rodzajach więzi: rodzicielskich, społecznych, narodowych.

Trzeba jednak uznać, że życie w rodzinie wpływa na wytworzenie wspólnej odpowiedzialności za siebie oraz innych. Odwołując się do teorii E. Sujak, która przedstawia życie człowieka w czterech wymiarach: „ja”, „ja i ty”, „my”, „ja dla innych” (Sujak, 1978, s. 73) wynika, iż rozwój każdego człowieka w stosunku do siebie oraz w stosunku do innych zdobywany jest przede wszystkim w rodzinie. Stąd też między jednostką a rodziną istnieje zasada przyczynowości warunkująca rozwój i funkcjonowanie człowieka. Wszak rodzina nie jest zagrożeniem dla człowieka, ale niezbędnym filarem jego życia.

Rodzina zatem, będąca fundamentem życia, racjonalizowana jest nie tylko jako miejsce zrodzenia i wykarmienia potomstwa, lecz również jako zapewnienie mu właściwego rozwoju na dwóch płaszczyznach: fizycznej i duchowej. To zadanie implikowane jest kilkoma czynnikami: kulturowymi, intelektualnymi, ekonomicznymi, religijnymi, społecznymi, które istotnie wpływają na dialog oddziaływania rodzinnego i pokoleniowego w narodzie. Życie bowiem jako skarb człowieka pozostaje nie tylko najcenniejszą wartością, ale też fundamentem, gdyż jak zapisał F. Adamski „rodzina jest przeto tworem osobowościowym – stanowi bowiem wynik współdziałania dwóch osobowości. U jej podstaw leży zespolenie seksualne dwóch odmiennych płci, w którym obie strony oddając się sobie nawzajem, odnajdują siebie. (...) Stąd przyjęcie na świat dziecka nie jest celem

założonym, ale konsekwencją zespolenia się małżonków w jedność, (...), zaś człowiek będzie w stanie odnaleźć siebie i uznać siebie w drugim człowieku dopiero i tylko wtedy, gdy się znajdzie w Państwie” (Adamski, 1982, s. 128-129). Trzeba zatem uznać, że rodzice w darze prokreacji zachowują duchowy wymiar rozwoju społeczeństwa. Z jednej strony są pomostem, po którym jednostka umiejscawia się w społeczeństwie, z drugiej zaś osobliwym i kolektywnym związkiem realizacji zadań społecznych. Tym bardziej, iż „normalna rodzina, nie jest rodziną przeszłości, lecz jest rodziną przyszłości, jeśli chcemy mieć przyszłość” (Bajda, 2012, s. 37).

Kontestując należy pamiętać, że „istnienie narodu zależy od tego, czy w rodzinach rodzą się jego dzieci, czy kształtuje się w nich więź międzyosobowa wyrażająca się w postawie bezinteresownego daru (...) A więc - czy w rodzinach każde poczęte życie jest przyjmowane i witane z miłością, jak sam Chrystus przychodzący do Nazaretu, czy człowiek, osoba ludzka, jest widziana jako nieporównywalne bogactwo narodu, a nie jako jedynie nowa pozycja demograficzna” (Bajda, 2015, s. 66-67).

3. Rodzina - szkołą wychowania

W ujęciu J. Bajdy przedłużeniem etosu zrodzenia, jest etos wychowania, który pozostaje przeniesieniem postawy służby życiu, we wszystkie konkrety codziennego życia. Przede wszystkim wychowanie jest stworzeniem warunków osobowego i transcendentnego powołania do istnienia osoby z wykluczeniem instrumentalizacji podporządkowującej dziecko jedynie celom prywatnym. W tym znaczeniu ów osoba poddaje się kształtowaniu jej rozwoju oraz wchodzi w relacje ludzkości jako suwerenny podmiot godności i praw (Bajda, 1999, s. 135).

Proces wychowania interpretuje się jako stopniowe oddziaływanie na siebie osób, które kształtują osobowość drugiego człowieka na wielu płaszczyznach. Ów harmonijny rozwój zaznacza się szczególnie na poziomie: fizycznym, intelektualnym, duchowym i społecznym (Głaz, 1998, s. 18). Małżonkowie budują społeczeństwo nie tylko na drodze prokreacji, ale też na drodze rozwoju dziecka. Stąd też rodzina stanowi dla dziecka naturalne środowisko wzrostu i egzystencji. Dostarcza wszystko, co potrzebne jest do jego prawidłowego, psychicznego i duchowego rozwoju, kształtuje wzory zachowania, postawy, system wartości, integralny kontekst egzystencji dziecka w społeczeństwie. Zwykle tak jest, że rodzina jako szkoła cnót społecznych i transmisji wartości wychowuje dzieci na kilku płaszczyznach: rozwojowej (psychiczno-behawioralnej), religijno- moralnej oraz społeczno-kulturowej. Chociaż pierwszym miejscem ich procesu wychowania jest rodzina i środowisko, w którym dzieci przyszły na świat to jednak inne instytucje, agendy socjalizujące mają swój znaczący udział w procesie socjalizacji (por. Jędrzejewska, 2017, s. 60). Do tych należy zaliczyć: Kościół, grupy rówieśnicze, szkołę, władzę, masmedia.

Nic jednak, ani nikt nie zastąpi pierwszych spotkań dziecka z rodzicami. W swoim integralnym rozwoju zapisywani są oni w emocjonalno-poznawczym życiu dziecka, „w którym wzajemna komunika osób dochodzi do głosu w sposób szczególny” (Jan Paweł II, 1994, 16). Stanowi wydarzenie obustronne, relacyjnie zwrotne, bowiem rodzice obdarowują swoje nowo narodzone dziecko pełnią dojrzałego człowieczeństwa, zaś dziecko odbierając ich miłość w człowieczeństwie przekazuje im nowy świat siebie, jako kulminację ich harmonijnego rozwoju i szczęścia. Tego rodzaju integralne działanie wychowawcze jest możliwe jedynie i wyłącznie w rodzinie (Bołoz, 1994, s. 72-90).

W rozumieniu humanistycznym i społecznym wychowanie to świadome i zaplanowane oddziaływanie na wychowanka w celu kształtowania w nim cech ogólnoludzkich i społecznych. Zatem rodzice, określane jako pierwsi pedagodzy, dążą nie tylko do zaspokojenia potrzeb bytowych dziecka, ale promują wychowanie emocjonalne, empatyczne, zdolne do postawy miłości i bezinteresowności (Gała, 1992, s. 40). Pierwszym bowiem aspektem wychowawczym najbliższych osób w środowisku zamieszkania jest wychowanie do miłości. Współcześnie jednak zmieniające się wzorce wychowawcze, akcentują większą niż dotychczas rolę ojca w dziele wychowywania potomstwa, co jest związane z coraz częstszym podejmowaniem pracy zarobkowej przez kobiety (Oláh, Kotowska, Richter, 2018, s. 41; Garncarek, 2017, s. 375).

Skoro rodzina uznawana jest za kolebkę wychowania moralnego (Bajda, 2005, s. 245)¹ a zatem stanowi niezastąpione miejsce, w którym człowiek otrzymuje nie tylko warunki, ale też treść wychowania religijnego, dlatego jej należy się fundamentalne miejsce w procesie wychowawczym. W tym kontekście należy odwołać się do historiozbowczego spojrzenia na istotę rodziny podkreślając te elementy, które świadczą o jej tożsamości jako podmiotu wychowawczego. J. Bajda stwierdza bowiem „prawda rodziny zbiega się wewnątrznie z istotną prawdą człowieczeństwa i objawia oraz urzeczywistnia egzystencjalną prawdę człowieka, jako istoty stworzonej i powołanej do uczestnictwa w życiu Boga” (tamże, s. 246). Miłość zaś, która pozostaje powołaniem i rytmem życia małżonków realizuje się w więziach małżeńskich i rodzicielskich określając ich charyzmat egzystencjalny i wychowawczy.

Wychowanie moralno-religijne powinno być syntezą chrześcijańskiej wizji rodziny. Stąd nie może to być wychowanie jedynie o charakterze psychologicznym, funkcjonalnym zmierzającym jedynie do wypełnienia ról społecznych. Synteza wychowania chrześcijańskiego implikowana jest najgłębszym centrum istoty ludzkiej, jej osobowym wymiarem realizowanym w sumieniu. W nim bowiem osoba doświadcza odpowiedzialności za godność i wypełnienie swojego człowieczeństwa. Tego rodzaju wychowanie jest wychowaniem do miłości, w którym zachowanie człowieka jest natchnione i zarazem

¹ Według J. Bajdy pojęcie kolebki wskazuje na początek drogi życiowej, początek historii, jak również środowisko życzliwości, w którym jednostka zabezpieczona w rozwoju życia rozpoczyna swój bieg poprzez świat.

rządzone miłością, zaś wszelkie sprawności moralne są konkretyzacją miłości, jako cnoty podstawowej, fundamentalnej. W rodzinie zatem wychowanie moralne jest bezpośrednio związane z wartością miłości. Próba wychowania poza miłością lub bez miłości jest jedynie funkcjonalną stroną szkolenia, tresury nieprowadzącą do rozwoju autentycznej religijności i kultury osoby (tamże, s. 251-252). Dlatego też brak miłości w procesie wychowania prowadzi do alienacji dziecka w stosunku do rodziców, do siebie oraz społeczeństwa.

W ujęciu moralnym wielce istotnym jest wychowanie do wolności. Wolność bowiem cechuje charakter działania moralnego. Pozostaje korzeniem etycznej i religijnej odpowiedzialności warunkującej decyzje ludzkie, jako wartość osobowa i społeczna realizuje się w podmiocie osoby będącej centrum wychowania. Wychowywać człowieka do odpowiedzialności oznacza formować w nim prawidłową postawę właściwego rozumienia otaczającego świata, rozumienia człowieka, zasad moralnych, wyboru między dobrem a złem, odpowiedzialności za podejmowanie decyzji, własnych losów w duchu najważniejszych wartości, które potwierdzają zasadę solidarności opartej na: uczciwości, prawości, życzliwości, dobroci oraz szacunku do innych (Głód, 2006, s. 269).

Istotnie ważnym etapem wychowawczym rodziców jest proces uspołecznienia, czyli przygotowania dzieci do życia w społeczeństwie. J. Szczepański określa socjalizację jako całkowity wpływ środowiska warunkujący wprowadzenie jednostki do partycypacji w życiu społecznym poprzez naukowe poznanie zachowania wedle przyjętych wzorów, rozumienia kultury oraz utrzymania wykonania ról społecznych (Szczepański, 1967, s. 49.). Teoretycznie bowiem należy przyjąć tezę Arystotelesa, że „w rodzinie jak w soczewce odzwierciedla się całe społeczeństwo” (Kawula, 2009, s. 16).

Zwykle najbardziej wyróżniającą cechą rodziny jest jej społeczny charakter zrealizowany również na fundamencie miłości. Miłość bowiem powoduje, iż dwoje ludzi wybierając siebie nawzajem podejmuje decyzje bycia razem w określonym środowisku. Z kolei kochający małżonkowie powołują do istnienia swoje potomstwo, które nadaje im charakter trwałej wspólnoty. W ten sposób powstaje rodzina jako fundament społeczeństwa, będąca szkołą realizacji miłości względem najbliższych oraz własnego kraju, ojczyzny. Dlatego też zwykło się ją określać jako ojczyznę w miniaturze. Rodzina pozostaje zatem pierwszą szkołą patriotyzmu, bowiem „Ojczyzna zapuszcza swój potrójny korzeń w skrytych pokładach ziemskich obyczajów, rodzinnej pobożności i religijnych uczuciach. Bóg, ojcowizna i ognisko domowe są trzema składnikami tego balsamu” (Delssus, 2015, s. 72).

Socjalizacyjną rolę rodziny podkreśla H. Izdebska stwierdzając, że „w rodzinie rozwijają się wyobrażenia o własnym miejscu w życiu społecznym, (...) kształtują się podstawowe cechy charakterologiczne, jak uczynność, obowiązkowość, krytycyzm i samokrytycyzm, potrzeba odczuwania własnej wartości i użyteczności społecznej, takt, delikatność, poczucie godności osobistej, albo przy niewłaściwym klimacie wychowawczym

- egoizm, pasożytnictwo, wygodnictwo, lekceważenie praw innych ludzi, oraz powszechnie obowiązujących w danym kręgu kulturowym zasad postępowania i współzycia" (Izdebska, 1967, s. 36).

W procesie uspołeczniania również ujawnia się miłość rodzicielska mocą, której rodzice kształtują w postawie swoich dzieci wartości społeczne. Zdaniem W. I. Thomasa i F. Znanieckiego wartości społeczne determinują nie tylko przeżycia psychiczne ale też wszelkie działania jednostki, w grupie, w zbiorowości i w rodzinie (Thomas, Znaniecki, 1976, s. 54). Socjologowie i pedagodzy w rodzinie upatrują fundamentów kształtowania u młodego człowieka podstawowych norm, wzorów zachowań, szczególnie tych, które bronią jego godności, poszanowania, solidarności i miłości (Dyczewski, 1994, s. 114).

Společne uwarunkowania socjalizacji w rodzinie implikowane są jej permanentnym budowaniem przyszłości swoich dzieci. Stąd też, będąc niezastąpioną wspólnotą wychowawczą, kształtuje wśród dorastającej młodzieży poczucie braterstwa, harmonii, godności, poszanowania życia, troski o innych, bezpieczeństwa, wartości sensotwórczych i narodowych, które z kolei pomagają w kształtowaniu rodzinnej, społecznej oraz narodowej tożsamości. Z tej też przyczyny miłość rodzicielska pozostaje bezwarunkową afirmacją uspołeczniania w sensie osobowym i historiospołecznym. Jest to bowiem obszar, z którego człowiek może wyruszać na odkrywanie świata. Brak tej miłości społecznej podcina solidne fundamenty egzystencji jednostki i prowadzi do zagubienia, alienacji, osłabienia więzi rodzinnej, społecznej a w konsekwencji poczucia braku zaufania do instytucjonalnych aspektów społeczeństwa, buntu a czasem nawet agresji (Bajda, 1999, s. 445). Rodzina bowiem nie jest tylko elementem świata natury bądź też surowcem poddanym ewolucji historycznej i kulturowej jest nade wszystko grupą jakości aksjologicznej jednostki. Dlatego też żadnych problemów społecznych i w społeczeństwie nie da się rozwiązać bez odwołania do społecznej natury rodziny (Bajda, 1999, s. 444).

4. Rodzina - miejscem kultury i tradycji

Z procesem socjalizacji w rodzinie nieodłącznie przekazywane są określone wzorce kulturowe (Cieślukowska, 2018, s. 53). Można rzec, iż w tej grupie następuje transmisja: tradycji, zwyczajów i obyczajów, które określają zachowanie przez rodzinę tożsamości społeczno-kulturowej. Tradycja określana jest jako ogół wierzeń, poglądów i obyczajów, które przekazywane są pokoleniowo. Stanowi ważne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa, gdyż pozwala jednostce odnaleźć się w środowisku rzeczywistości społecznej. Zachowanie tradycji winno należeć do jej natury człowieka, chociaż nie zawsze tak jest. Tradycją jednak nie jest wszystko to, co posiada znamiona dawności, ale jedynie to, co jest cenione, przechowywane i przekazywane. Odwołując się do tradycji narodowej, nie chodzi o całość narodowego dziedzictwa, lecz to, co dla jej członków jest emocjonalną

kontynuacją. Chodzi zatem o przekaz międzypokoleniowy, proces transmisji elementów kultury, które są istotne dla pamięci członków danej zbiorowości (Szacki, 2004, s. 1491).

Chociaż współcześnie pewne elementy tradycji po części przemijają to jednak rodzina nadal pełni rolę zachowania pamięci przodków, ich zwyczajów i obyczajów. Szczególnie ważnym elementem kulturotwórczej roli rodziny jest przekaz pamięci patriotycznej i wzbogacenie kultury narodowej. W ramach tego procesu należy podkreślić wartości dotyczące języka ojczystego, pamięci historycznej, wkład Polaków w kształtowanie nauki, kultury i techniki. Pamięć historyczna może być dla młodego pokolenia inspiracją i dumą narodową szczególnie, gdy wydobywa z dziedzictwa narodowego te zwyczaje i symbole, które dla dziecka mogą stać się nie tylko bliskie i potrzebne, ale też korespondujące z jego życiem duchowym i typem osobowości. Dlatego też rozwijanie świadomości narodowej z kultywowaniem pamięci i szacunku wobec Ojczyzny jest wielce istotnym elementem tradycji rodzinnej. W rodzinie przekazywane są również tradycje dotyczące udziału członków rodziny w różnych działaniach społecznych, istotnych i znaczących dla kraju. Tego rodzaju świadomość narodowa pomaga dzieciom zrozumieć świętość narodu w kontekście historii i danego środowiska (Turowski, 2004, s. 32-33).

Odwołując się do zachowania tradycji narodowej trzeba przyznać wdzięczność tym pokoleniom, które przez wieki tworzyły przeszłość. To właśnie przodkowie, pradziadkowie, dziadkowie i rodzice partycypując w trudnym czasie historycznych dziejów Polski (zaborów, wojen, okupacji niemieckiej, komunizmu), dbając o żywy oraz autentyczny przekaz wiary i tradycji wpisali się pieśnią chwały w pokoleniowość narodu. Rodzinnemu nauczaniu, zwykle towarzyszy wychowanie dzieci do praktyk religijnych, zwyczajów rodzinnych oraz zachowań etycznych i moralnych.

W społecznych uwarunkowaniach ludzkiego życia obok zachowania tradycji narodowych, istotne miejsce zajmuje również przekaz tradycji religijnych – osobliwych dla każdej rodziny. Chociaż tradycje te są nośnikami kulturowych zachowań społecznych to jednak pielęgnowane są w rodzinie. Tradycje te należy analizować na przykładzie różnych dorocznych świąt: Wielkanocy, Wszystkich Świętych, Bożego Narodzenia. Pamięć o przodkach, święcenie pokarmów a w szczególności obchody Świąt Bożego Narodzenia, poprzedzone zwyczajem łamania się opłatkiem z bliskimi przy kolacji wigilijnej nadają rodzinie charakter niezwykle życzliwości. Stąd też N. H. Ilgiewicz wskazuje, iż w procesie wychowania nikomu nie wolno zapomnieć o jednej z najważniejszych cech tradycji, jaką jest pozytywnie emocjonalny, pełen życzliwości, poczucia bezpieczeństwa, z poszanowaniem godności (uczuciowy) stosunek między tymi, co przekazują tradycje, oraz tymi, którzy ją asymilują międzygeneracyjnie (Han-Ilgiewicz, 1957, s. 16; Czerwiński, 1972; Dąbrowski, 1998, s. 239). W ten sposób rodzina na bazie wychowania zapewnia ciągłość społeczną, zaś na fundamencie tradycji i kultury buduje wartości, zachowanie dziedzictwa rodowego i społecznego w innych pokoleniach. Oczywiście tradycja ta przekazywana jest jeszcze

w innych obrzędach, rytuałach, zwyczajach i obyczajach, które pozostają narodowymi i religijnymi symbolami.

Przekaz wiary łączy się z przekazem tradycji chrześcijańskiej, jak zostało to już wskazane szczególnie w historii polskiego narodu, dlatego też ważnym czynnikiem pokoleniowości jest miłość do Ojczyzny i postawa patriotyzmu. Rodzice przekazując przekonania religijne, język, kulturę, symbole narodowe, wartości, normy i wzorce stają się niejako tkanką organizmu, jakim jest społeczeństwo, bowiem przekazywanie tradycji jest jedną z form łączenia prawd, spajających dawne i współczesne pokolenia (Mierzwiński, 2011, s. 172). Dlatego też „rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności człowieka” (KPR 5).

Należy zatem uznać, że tradycja tworzy permanentny pomost między przeszłością, a teraźniejszością. Scala społeczeństwo, naród i rodzinę. Stąd kultywowanie i przekaz tradycji są nie tylko ważne w sensie pedagogicznym, ale też są walką o wizję przyszłości narodu, bowiem bez wiary, historii, rodziny, Ojczyzny jednostka albo nie istnieje, lub też jest zagubiona, rozpoczynając bytowanie ciągle na nowo. Tym samym Jan Paweł II zapisał „naród, który nie pamięta swojej historii nie wart jest przeżycia”. Rodzina zatem w dziele przekazu wiary, tradycji, narodowych symboli jest pierwszą i podstawową komórką kształtującą społeczeństwo i jawi się tedy jako wspólnota pokoleń i gwarant dziedzictwa tradycji (Benedykt XVI, 2006, s. 22).

Przekaz wiary i historii naszych przodków uwarunkowany dziedzictwem pokoleń zakorzeniony został jedynie w rodzinie. Bóg bowiem traktuje w sposób nierozdzielny zadania powierzone rodzinie, którymi są „kształtowanie rodziny i panowanie nad światem, oraz troska o życie i budowanie historii (Bajda, 2012, s. 41). Niestety, we współczesnych świecie tak często tradycja, zwyczaje, obyczaje oraz kultura tracą swoje znaczenie i ostrość w rodzinie. Dlatego, jak wskazuje J. Bajda, „trzeba wrócić do tradycyjnej kultury, która wychodząc od rodziny i stosunków sąsiedzkich oraz szkoły, uczyła takiego sposobu obecności w świecie, który opiera się na etyce cnoty i ten właśnie styl działania przenosił się następnie na fabryki, szkoły, szpitale, ośrodki administracji, banki i inne urzędy. Obecnie to dziedzictwo społeczne znajduje się w poważnym kryzysie, ponieważ rodziny usiłujące kontynuować te tradycje, czują jakby wykonywały „pracę Syzyfa” i ulegają frustracji” (tamże, s. 64). Tymczasem, aby przekazać dziedzictwo, kulturę i tradycje trzeba zaangażowania rodziny i osób, którym powierzono społeczny mandat zaufania i pozwolono pełnić wysoki status w narodzie.

Podsumowanie

Rodzina rozwijająca się w kierunku wartości jest nie tylko siłą napędową cywilizacji i ostoją człowieczeństwa, ale też miejscem zabezpieczającym los całej ludzkości. Spełniają

funkcje wychowawcze i społeczne staje się pierwszym miejscem humanizacji człowieka (por. Ryś, 2018, s.36). W tym kontekście przywołane formy zachowania przez rodzinę w społeczno-kulturowym świecie wydają się być bardzo ważne. Odpowiedź zaś na pytanie: czy rodzina rzeczywiście pozostaje społeczno-kulturowym fundamentem narodu, jest często relatywna. W strukturze całego społeczeństwa jest wiele małżeństw i rodzin, które pielęgnują wartości, tradycje, kulturę doceniając wartość życia, godność i szacunek względem dzieci i starszych. Niestety, jest też wiele takich rodzin, które zagubiły się w wyniku głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych (Lewicka, 2020, s. 203). Warto bowiem zauważyć, że w nowoczesnym społeczeństwie rodzina dotąd ukierunkowana na autorytet często przyjmuje role partnerskie w wychowywaniu dzieci (por. Daly, 2005, s. 385).

Próba zbadania tego kontekstu rozwoju rodziny jest nie tyle trudna, co w pewnym sensie nawet niemożliwa, zważywszy na fakt obiektywności owych badań. Jak dotąd w literaturze przedmiotu nie ma całkowicie integralnych badań dotyczących holistycznego spektrum rodziny. Te, które obrazują pewien wycinek jej ewaluacji, rozwoju, kondycji, aksjologii, czy innych aspektów dziedziny jej funkcjonowania.

Chociaż współcześnie rodzinie coraz trudniej realizować swoje cele i zadania, to jednak w procesie wychowania pozostaje jeszcze fundamentem w społeczeństwie. Częściej ten rodzinny fundament przekazu wartości pokoleniowych, z punktu aksjologicznego dominuje bardziej w środowiskach wiejskich niż miejskich, w których przekaz: kultury, tradycji, wychowania, godności, wartości życia oraz realizacji miłości wydaje się być nieco mocniej pielęgnowany. Istotnie ważnym jednak problemem współczesności jest zjawisko małodzieństwa. Brak bowiem zastępowalności pokoleniowej może prowadzić w dłuższej perspektywie do biologicznej śmierci narodu. Dlatego też Jan Paweł II piętnując ataki na rodzinę wskazywał, aby rodzina, będąca miejscem zabezpieczającym los całej ludzkości, obroniła się przed atakami współczesnych ideologii negujących jej pierwotny zamysł, szczególnie gdy „prawa, które winny służyć rodzinie jako podstawowemu dobru społeczeństwa, zwracają się przeciw niej, stają się niebezpiecznym czynnikiem destrukcji” (Jan Paweł II, 1999, s. 5).

Bibliografia:

- Adamski, F. (1982). *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Adamski, F. (2002). *Rodzina wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Adamski, F. (2009). *Małżeństwo i rodzina - instytucja społeczna i wspólnota miłości*, (w:) F. Adamski (red.), *Miłość małżeństwo rodzina*, 7-16, Kraków: Petrus.
- Bajda, J. (1980). *Powołanie małżeństwa i rodziny*, (w:) K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 1, 7-156, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

- Bajda, J. (1995). Pokój zależy od kobiet, *Ethos* 1 (29), 25-30.
- Bajda, J. (1998). Rozmyślanie nad Listem do Efezjan, (5, 28-33), *Ethos* 3 (43), 60-74.
- Bajda, J. (1999). Etyka rodzinna, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 134-136, Warszawa – Łomianki: Wydawnictwo ATK.
- Bajda, J. (1999). Prawda o rodzinie jako składnik światopoglądu, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 444-445, Warszawa – Łomianki: Wydawnictwo ATK.
- Bajda, J. (1999). Rodzina jako miejsce kształtowania się światopoglądu, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 445-446, Warszawa – Łomianki: Wydawnictwo ATK.
- Bajda, J. (2005). *Rodzina Bogiem silna*, Łomianki: Fundacja "Pomoc Rodzinie".
- Bajda, J. (2005). *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki: Fundacja "Pomoc Rodzinie".
- Bajda, J. (2006). Ku odnowionej Polsce, *Sprawy Rodziny*, 73, 94-102
- Bajda, J. (2007). Rodzina miejscem promocji godności osoby, *Sprawy Rodziny*, 77, 46-59.
- Bajda, J. (2012). Listy z Mediolanu, *Sprawy Rodziny*, 2 (98), 34-67.
- Bajda, J. (2015). Prawda narodu a prawda rodziny, M. Kluz, J. Młyński (red.), *Obrona i promocja rodziny*, 64-70, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Bajda, J. (2015). Wojna demograficzna, (w:) M. Kluz, J. Młyński (red.), *Obrona i promocja rodziny*, 55-63, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Bartnik, Cz. (2000). Personalizm, t. 2, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Benedykt XVI (2006). Rodzice, bądźcie przykładem wiary, nadziei i miłości. Homilia na zakończenie spotkania rodzin w Walencji, *Sprawy Rodziny*, 4, 16-18.
- Benedykt XVI, (2006). *Deus Caritas Est. O miłości chrześcijańskiej*, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne "Polwen".
- Bohdanowicz, A. (2008). Istota miłości i jej postaci, *Teologia i Moralność*, 4, 19-30.
- Bołoz, W. (1994). Rodzina środowiskiem kształtowania postaw moralnych, (w:) W. Kawecki (red.), *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, 72-90, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Bołoz, W. (1998). *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna "Adam".
- Brzeziński, M. (2011), Przekaz wiary i tradycji chrześcijańskiej w rodzinie wypełnieniem sakramentalnych zobowiązań małżonków i rodziców, *Studia nad Rodziną* 1-2(28-29), 165-178.
- Ceka, A., Murati, R. (2016). The Role of Parents in the Education of Children, *Journal of Education and Practice*, 5 (7), 61-64.

- Cieślukowska, M. (2018). Rodzina – podstawowa komórka społeczna, (w:) J. Nyćkowiak, J. Leśny (red.), *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne*, Poznań: Wydawnictwo Młodzi Naukowcy, 52-57.
- Czerwiński, H. (1972). *Przemiany obyczajowe*, Warszawa: PIW.
- Daly, M. (2005). Changing family life in Europe: Significance for state and society, *European Societies* 7(3), 379-398.
- Dąbrowski, Z. (1998). *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Delssus, H. (2005) *Duch rodziny w domu, społeczeństwie i państwie*, Kraków: Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi.
- Dyczewski, L. (1994). *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Gała, A.E. (1992). *Uwarunkowania wychowawcze dojrzałej osobowości*, Lublin-Wrocław: KPW. KUL Lew.
- Garncarek, E. (2017). Podejmowanie decyzji o dobrowolnej bezdzietności w kontekście jakości relacji małżeńskiej, *Dyskursy Młodych androgogów* 18, 373-387.
- Giddens, A. (1985). *The Nation-State and Violence, Polity*, Cambridge: Polity Press.
- Głaz, S. (1998). *Rodzina a jednostka*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Głód, F. (2006). Dom rodzinny – szkołą cnót społecznych, (w:) M. Drożdż (red.), *Człowiek między losem a wyborem*, 469-480, Tarnów: Biblos.
- Han-Ilgiewicz, N. (1957). *Potrzeby psychiczne dziecka*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Izdebska, H. (1967). *Funkcjonowanie rodziny a zadania opieki nad dzieckiem*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN.
- Jan Paweł II (1999). W obronie rodziny i jej praw. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny. 4 VI 1999, *L'Osservatore Romano* 11, 5-6.
- Jan Paweł II, (1986). *Redemptor hominis*. Wrocław: Wydaw. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Jan Paweł II, (1994). *List do Rodzin*, Szczecin: "Ottonianum".
- Jan Paweł II, (1995). *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jan Paweł II, (2000), *Familiaris Consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Jankowski, W. (1999). Odpowiedzialne rodzicielstwo, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 313-314, Warszawa – Łomianki: Wydawnictwo ATK.
- Jensen, L.A, Arnett, J.J., McKenize, J. (2011). Globalization and cultural identity, (w:) S. Schwarts, K. Luyckx, V. Vignoles (red.), *Handbook of identity theory and research*, New York: Springer, 285-301.

- Jędrzejewska, D. (2017). Wpływ otoczenia rodzinnego na niepowodzenia szkolne dziecka, (w:) K. Pujer (red.), *Problemy nauk społecznych, humanistycznych, ekonomicznych. Konteksty i wyzwania*, Wrocław: Exante, 59-68.
- Kawula, S. (2009). Wstęp, (w:) S. Kawula, J. Bragiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny*, 11-20, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kroplewski, Z. (2006). Jednostka czy rodzina, (w:) A. Offmański (red.), *Małżeństwo i rodzina w panoramie współczesnego świata*, 50-62, Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Lewicka, M. (2020). Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne, *Teologia i Moralność*, 15 (1), 201-212.
- Majkowski, W. (2010). *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów.
- Majkowski, W. (2015). Rodzina dobro wielowymiarowe, (w:) J. Młyński, A. Regulska (red.), *Rodzina podstawowe dobro ludzkości*, 65-78, Tarnów: Wydawnictwo Redemptorystów.
- Merton, T. (2008). *Nikt nie jest samotną wyspą*, Warszawa: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Obrzędy sakramentu małżeństwa* (1996), Katowice, Św. Jacka,
- Oláh, L., Kotowska, I., Richter, R. (2018). The New Roles of Men and Women and Implications for Families and Societies, (w:) G. Doblhammer, J. Gumá (red.), *A Demographic Perspective on Gender, Family and Health in Europe*, Germany: Springer, 41-64.
- Ryś, M. (2018), *Zadania rodziny w ujęciu ks. prof. Jerzego Bajdy*, (w:) M. Kluz, J. Młyński, (red.), *Małżeństwo i rodzina w służbie człowieka*, 29-44, Kraków: UPJPII.
- Sobór Watykański II, (2002), *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, Poznań: Pallottinum. Krzyża.
- Szacki, J. (2004). Tradycja, (w:) B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny, 1491-1496*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szczepański, J. (1967). *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Thomas, W.I., Znaniecki, F. (1976). *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Turoś, L. (2004). *Wychowawcze i kulturotwórcze funkcje rodziny*, Warszawa: Wszechnica Polska Szkoła Wyższa TWP.
- Zapałowski, T. (1970). *Stosunek Kościoła katolickiego do regulacji urodzeń*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Zieliński, E. (2006). *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.